

# Dr Robert A. Peterson, Chrystologia, Sesja 13, Systematyka, Bóstwo Chrystusa, List do Hebrajczyków 1, 5, Dowody i inne teksty, Natura i tytuły

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego wykład na temat chrystologii. To jest sesja 13, Systematyka, Bóstwo Chrystusa, Hebrajczyków 1, 5 dowodów i Inne teksty, Natura i tytuły.

Kontynuujemy nasze studium doktryny Chrystusa z materiałem biblijnym i systematycznym.

I studiujemy boskość Chrystusa. Chcę wspomnieć o książce, której niedawno byłem współautorem, ponieważ jest ona właśnie na ten temat. Nosi tytuł *Jesus in Prophecy, How the Life of Christ Fulfills Biblical Predictions*. Mój pastor, który jest pastorem-naukowcem, Van Lees, i ja napisaliśmy tę książkę skierowaną do poszukujących i nowych chrześcijan. Wyjaśnia ewangelię bardzo, bardzo jasno i wielokrotnie. Jest napisana prostą prozą i jest w pewnym sensie ciężarem naszych serc.

Mogę to reklamować, ponieważ nie czerpiemy żadnych zysków z tantiem, które otrzymujemy. Przeznaczamy je na kupowanie kolejnych książek i udostępnianie ich innym osobom. Tak czy inaczej, chciałem o tym wspomnieć.

Edytowałem i pisałem wiele książek. Możesz mnie wyszukać w Google, ale ciężar na moim sercu w tej chwili to Jezus w Proroctwie. ICHTHUS, jak ryba, i chrześcijański akronim, który możesz znać.

Ale boskość Chrystusa, pracowaliśmy w kontekście Hebrajczyków 1:1 do 2, 4, i jesteśmy gotowi teraz argumentować w kategoriach obrony, promowania i omawiania pięciu wielkich historycznych dowodów boskości naszego Pana. Przede wszystkim, jest on z samej natury Boga. I dla każdego z tych dowodów zacznę od Hebrajczyków 1. Pójdę do innych miejsc, ponieważ Biblia krzyczy o boskości Chrystusa.

Gdybyśmy dyskutowali o doktrynie Ducha Świętego, powiedzielibyśmy, że jest osobą, a następnie powiedzielibyśmy, że jest osobą boską, że jest Bogiem i użylibyśmy argumentów, aby argumentować na rzecz boskości Ducha Świętego. Ale powiedziałbym to w ten sposób: Biblia szepcze o boskości Ducha Świętego; krzyczy o boskości Chrystusa. Jeśli się nad tym zastanowić, to ma sens.

Ewangelia nie polega na wierze w Ducha Świętego, w którego wierzę, kocham jego postugi i raduję się nim i jego dziełem, ale ewangelia polega na wierze w Pana Jezusa Chrystusa, a zostaniesz zbawiony. W każdym razie pierwszym historycznym dowodem na boskość Chrystusa jest to, że jest on z samej natury Boga. Widzimy to tutaj w Liście do Hebrajczyków 1. Jest blaskiem chwały Boga i dokładnym odbiciem jego natury.

I przeciwstawił się wszechświatu słowem swojej mocy. Autor Listu do Hebrajczyków maluje dwa obrazy, aby przekazać jedną podstawową prawdę i dwie prawdy pomocnicze z każdym obrazem. Różne obrazy.

Pierwszy pochodzi ze świata słońca i wychodzących promieni oraz iluminacji. Drugi obraz pochodzi z bicia monet, jak to robiono w pierwszym wieku. Ale oba przekazują trzy prawdy.

W kontekście Hebrajczyków 1 główną prawdą jest objawienie. Drugą prawdą jest równość. Trzecią prawdą jest podporządkowanie.

Pozwólcie mi wyjaśnić. Słońce jest blaskiem chwały Boga. SYN jest porównywany do promienia, blasku.

Greckie słowo oznacza również blask, którego już nie używamy. Świecenie SŁOŃCA. To obraz z nieba, patrzenie w niebo.

I z pewnością wiemy więcej o słońcu, ale wiedzieli, że jeśli będziesz się w nie wpatrywać zbyt długo, możesz oślepnąć. I tak widzimy światło wychodzące ze słońca, które dociera do naszych oczu. A syn Boży jest blaskiem, świeceniem, blaskiem chwały Boga, która jest SŁOŃCEM.

To piękny obraz Chrystusa, który jest przede wszystkim objawicielem Boga. Promień jest słońcem, przedłużonym. Promienie, które do nas docierają, są światłem słońca, które uderza w nasze oczy.

W ten sam sposób i w kontekście jest to główny punkt. Chrystus jest wyższy od starotestamentowych pośredników objawienia, wyższy od proroków, wyższy od aniołów. On jest tym, który objawia.

On jest promieniem, który ukazuje niewidzialne słońce, SŁOŃCE. Rozumiesz? Ale dwie inne rzeczy są nierozłączne z tym obrazem. Promień jest słońcem, przedłużonym i objawionym.

To znaczy, że istnieje implikacja jedności syna Boga i Ojca, którego chwała jest przedstawiona jako słońce na niebie. Po trzecie, istnieje rozróżnienie. Istnieje podporządkowanie.

To nie jest niewidzialne słońce. Jest niewidzialne, ponieważ jeśli się w nie wpatrzysz, spalisz siatkówkę, jasne, i oślepniesz. To nie jest słońce na niebie.

To słońce objawione, które znamy w synu Boga. Tak więc są trzy prawdy: objawienie, podstawowa w kontekście.

Po drugie, równość między Synem Bożym a Ojcem.

Po trzecie, podporządkowanie syna Ojcu . Później będziemy argumentować, że to podporządkowanie jest funkcjonalne lub ekonomiczne, a nie istotne. Miałem zamiar rozpocząć ten wykład od stwierdzenia o potępiającym błędzie kultów.

Kulty mają wszelkiego rodzaju dziwne pomysły. Niektóre są fatalnymi błędami. Niektóre kulty zaprzeczają transfuzjom krwi, opierając się na lewickiej prawdzie, że życie ciała jest we krwi.

To absurd i jest śmiertelne. Możesz stracić życie, nie otrzymując transfuzji z powodu tej złej egzegezy, prawda? Ale to nie jest potępiające. Ale zaprzeczanie, że Jezus jest Bogiem, jest potępiające.

Dlaczego tak jest? Czy to zmienia to, kim on jest? Nie zmienia to tego, kim on jest. Ale jak mogę wierzyć w niego dla zbawienia, jeśli uważam go tylko za anioła lub zwykłą istotę ludzką? To jest problem z tymi chrystologiami , które zaczynają się absolutnie od dołu. Nigdy nie mogą wznieść się ponad.

A ten, któremu musimy zaufać w kwestii zbawienia, to nie tylko ubóstwiony doskonały człowiek. To Bóg Syn, który stał się człowiekiem dla nas grzeszników i dla naszego zbawienia. Drugi obraz bardzo wyraźnie pokazuje, że Jezus ma naturę Boga.

Pierwszy z nich implikował to, gdy jest to jedna z domniemanych równości . Promień jest jego homoousios ze słońcem. To jest słońce świecące.

Jest z tej samej substancji. Ale drugi faktycznie używa słowa natura. To jest obraz monet w trakcie bicia.

Słońce jest dokładnym odbiciem natury Boga. Słowo natura to apostasis . I jest używane w Biblii inaczej niż w tych teologicznych debatach.

Tutaj, zgodnie ze standardowym słownikiem greckiego Nowego Testamentu, oznacza to istotową naturę, byt i istotę. Takie są jego definicje. Tak więc, błędem jest twierdzenie, że Chrystologia Nowego Testamentu jest tylko funkcjonalna.

Nigdy nie jest to niezbędne. Nigdy nie mówi o naturze. To jest złe.

Och, jest w dużej mierze funkcjonalny, prawda? Ale jest jedno miejsce, w którym mówi się o użyciu słowa natura do opisania Syna Bożego. To obraz. To obraz z bicia monet.

W świecie pierwszego wieku miękki metal był wkładany do matrycy. Był uderzany młotkiem. I jest różnica między matrycą, która jest słowem natura lub esencja, a dokładnym odciskiem.

Dobrze. Więc numer jeden, powiedzmy, że to denar. Denar jest odciskiem stempla denara.

To znaczy, że główną ideą w kontekście jest objawienie. Nie dostajesz ani grosza z niklowej matrycy w tym nowoczesnym kontekście, prawda? W ten sposób podobne rodzi światło. PODOBNE rodzi PODOBNE.

Tak więc denar jest manifestacją śmierci denara. W ten sam sposób Syn Boży jest dokładnym odbiciem istoty natury Boga. Po drugie, przez implikację, dobrą implikację, denar i kostka są tym samym.

Są z tego samego materiału. I w tym kontekście, wyraźnie o Synu Bożym mówi się to, czego nie można powiedzieć o aniołach lub zwykłych ludziach. Jest dokładnym odbiciem boskiej natury lub istoty.

Jezus ma naturę Boga. To, co czyni Boga Bogiem, jest charakterystyczne dla samego Syna Bożego. Trzeci punkt, oczywiście, to, po raz kolejny, rozróżnienie.

Denar nie jest stemplem, ale stemplem odcisniętym, niejako objawionym. Inne fragmenty oprócz Hebrajczyków 1, dla każdego z pięciu dowodów, zaczynam od Hebrajczyków 1. Wybrałem go jako nasz reprezentatywny fragment, nasz podstawowy fragment i nasz fundamentalny fragment dla boskości Chrystusa, ponieważ jest to jedyny znany mi fragment Nowego Testamentu, w którym wszystkie pięć dowodów jest obecnych w jednym tekście. Jezus jest z samej natury Boga.

Widzimy to w Kolosan 2:9, które wcześniej trochę omówiliśmy. Tam dowiadujemy się o Synu. Uważajcie, aby was kto nie wziął w niewolę przez filozofię i puste oszustwo według podania ludzkiego, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa.

Bo w nim mieszka cała pełnia boskości w cielesnej formie. Jego ciało jest ciałem Boga. On jest Bogiem-człowiekiem.

On jest z samej istoty lub natury Boga. To właśnie te miejsca, tego rodzaju miejsca, poruszają Ojca, w Piśmie Świętym, poruszają Ojca do wyznania w Nicei, że Syn jest homoousios, z Ojcem. Jest tej samej natury lub istoty lub istoty co Bóg Ojciec.

Jezus ma naturę Boga. Wcielony Syn ma również tytuły, boskie tytuły przypisane mu. Nie twierdzą, że te tytuły są zawsze i wyłącznie używane w odniesieniu do bóstwa, ponieważ są używane również w odniesieniu do innych rzeczy, o czym wspomnę w trakcie.

Ale moje twierdzenie jest w kontekście, że są używane w odniesieniu do Chrystusa i są boskimi tytułami. Więc Lord, kurios , jest używane przez ludzkich panów, którzy mają niewolników dość regularnie. Na przykład w Efezjan i Kolosan, w tych domowych kodeksach, w których Paweł zwraca się do rodziców i dzieci, zwraca się również do panów i niewolników.

Ale gdy używa się tego w odniesieniu do Chrystusa, wcielonego Syna, spójrz na List do Hebrajczyków 1.10. Ty, Panie, zestawienie to aniołowie i Syn , aniołowie i Syn, tam i z powrotem. Ty, Panie, położyłeś fundamenty ziemi, a niebiosy są dziełem Twoich rąk, cytując Psalm 102. Tutaj, Pan jest stwórcą Panem .

Ponownie, Księga Rodzaju 1:1 daje o sobie znać w Nowym Testamencie, przekazywana przez Psalm 102, który jest rozważaniem Księgi Rodzaju 1:1. Panie, Ty założyłeś fundamenty ziemi na początku, na początku, Księga Rodzaju 1:1, a niebiosy są dziełem Twoich rąk. Są niebiosy i ziemia, i na początku. To całkiem niezła aluzja do Księgi Rodzaju 1:1 do Psalmu 102.

Innymi słowy, to użycie Lorda to creator Lord. To znaczy, że jest to boski tytuł. Tak samo jest w innych miejscach.

Chrystologia synoptyków jest w dużej mierze dorozumiana. Nie jest tak śmiało wyrażona jak w Ewangelii Jana i Pawła oraz w Liście do Hebrajczyków. Jest to dorozumiana chrystologia.

Niemniej jednak jest to wysoce dorozumiana chrystologia. W Ewangelii Marka 12:37 Jezus wprawia w zakłopotanie uczonych w Piśmie i faryzeuszy, stawiając ich w trudnej sytuacji. Jak uczeni w Piśmie mogą twierdzić, że Chrystus, obiecany, jest synem Dawida, potomkiem Dawida i istotą ludzką, prawda? Oczywiście jest, że potomek kogoś jest istotą ludzką.

Sam Dawid w Duchu Świętym oświadczył, i cytuje Psalm 110.1, Pan powiedział do mojego Pana, siądź po mojej prawicy, aż sprawię, że położę twoich wrogów pod twoje stopy. Pan jest Jahwe. Teraz, Dawid był królem Izraela, a każdy inny Izraelita miał dwóch panów, Boga w niebie i Dawida, króla, prawda? Dawid nie ma dwóch panów.

On ma Boga w niebie. On jest królem. On jest Panem, małym L na ziemi.

Ale Dawid ma dwóch panów. Co? Pan powiedział do mojego Pana, Bóg mówi do Pana Dawida, usiądź po mojej prawicy, miejscu największego zaszczytu i autorytetu we wszechświecie, aż położę twoich wrogów pod twoje stopy. Jezus egzegetuje Psalm 110:1, aby zdmuchnąć umysły swoich wrogów.

Czyż Mesjasz nie jest synem Dawida? Tak, wszyscy się zgadzają. Jest mężczyzną. No więc jak to może być prawdą, skoro to również jest prawdą? To, co robi, jest w istocie, w zarodkowy sposób, odwołaniem się do tajemnicy dwóch natur osoby Chrystusa.

Sam Dawid nazywa go Panem. Nazywa obiecany. Nazywa Dawida tym, który nadchodzi, o którym mówi Dawid.

Również w tym Psalmie w wersecie 4 mówi, że jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. Więc mówi sporo o tym, który nadchodzi. On jest Panem Dawida.

On jest królem. Bóg walczy za swoich i pokonuje swoich wrogów. Jest kapłanem w tym porządku Melchizedeka.

Co się z tym dzieje? Więc jest pełen dobrych rzeczy i może być jednym z niewielu, albo może jedynym, czysto mesjańskim psalmem, który jest, jak sądzę, całkowicie predyktywny. To bardzo niezwykle. Sam Dawid nazywa go Panem.

Jak więc jest jego synem? Sam Dawid uważał swego Pana za boskiego. Jak może być zwykłym człowiekiem? Tutaj tytuł Pan jest używany dla nadchodzącego, a Jezus mówi o sobie. Rozumiemy to, a wrogowie również.

Wcale im się to nie podobało. Wielki tłum słuchał go z radością, a władcy zgrzytali zębami, ale przestali zadawać mu pytania. Filipian 2:11, zrobiliśmy pierwszą część dwóch stanów, wielki fragment o dwóch stanach.

Zrobiliśmy upokorzenie, przynajmniej pobieżnie. Jeśli Bóg pozwoli, zrobimy z tym więcej w przyszłym wykładzie. Ale druga część pokazuje stan uniesienia.

Dlatego Bóg Go nad wszystko wywyższył, Filipian 2:9, i obdarzył Go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca. Nie mamy teraz czasu, aby się temu przyjrzeć, ale czy naprawdę każde kolano i każdy język? Tak, tak jest. Cóż, to jest uniwersalizm, prawda? Każdy jest zbawiony, prawda? Błąd.

Tło stanowi Izajasz 45, a jak zobaczymy później bardziej szczegółowo, tam każdy język wyzna Jahwe, a każde kolano zegnije się przed Nim, ale niektórzy z nich będą się

radować, że im przebaczył. Inni będą Go nienawidzić i będą zmuszeni zgiąć kolano. To nie była zbyt dobra parafraza.

Będziemy pracować z samymi słowami, ale taki jest sens tych słów. To znaczy, cała ludzkość pokłoni się Chrystusowi w eschatonie, ale nie wszyscy zostaną zbawieni, ale wszyscy uznają Jego panowanie. To będzie z serca wielbiącego dla wierzących, dla tych, którzy są usprawiedliwieni.

Izajasz 45 mówi w tym języku pod koniec. Będzie wymuszony i zostanie przyznany ten, którego odrzucili i ten, który ich potępia. Z pewnością jest to boski tytuł, Pan, w tym kontekście.

On wykonuje dzieło sądu. On otrzymuje chwałę, która jest Mu należna jako Panu. Chwała, której nie upierał się przy chwytaniu, gdy On, chociaż istniał w postaci Boga, nie uważał równości z Bogiem za coś, co należy chwycić.

Mógł powiedzieć w wieczności przeszłej: Ojcie, chcę, aby każde kolano się zgięło i każdy język wyznał, że jestem Panem, i byłoby to słuszne, ale tego nie zrobił. Nie wyciągnął ręki i nie chwycił tego, co było Jego z mocy prawa. Zamiast tego upokorzył się i chociaż był w postaci Boga, przyjął postać niewolnika i posłuchał Ojca, i upokorzył się aż do śmierci, nawet śmierci na krzyżu.

Ale z tego powodu Bóg wywyższył Go wysoko itd. W tym scenariuszu dowiadujemy się, że otrzyma On powszechne uznanie Jego Władztwa, na którym nie należał, gdy uniżył się, aby stać się sługą Boga i naszym Zbawicielem. Syn Boży to królewski tytuł, nie ma wątpliwości.

2 Samuel 7, Będę mu ojcem, a Salomon i inni królowie Dawidowi będą mi synami, powiedział Bóg. Tak więc pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć o Jezusie jako Synu Bożym, jest to, że jest to tytuł królewski. To dokładnie to, co Gabriel, mówiąc w imieniu Boga, powiedział Maryi.

On będzie miał tron swojego ojca, Dawida, a twój syn będzie rządził wiecznie. Wow. Ona jest, jak powiedziała Elżbieta, matką mojego Pana, który mnie odwiedza.

To nie wywyższa Maryi. Z pewnością pokazuje, że jest pobożną służebnicą i narzędziem, za pomocą którego Bóg używa swojego Syna, aby sprowadzić go na świat. A jednak sprzeciwiamy się katolickiej mariologii.

Synu Boży, Jana 5 to dobre miejsce, by pójść. Jezus uzdrawia człowieka, który nie chodził od 38 lat. Niesamowita rzecz w Jego uzdrowieniu i uzdrowieniu Apostołów, cóż, z pewnością jest różnica.

Robią to w imię Jezusa. On otrzymuje chwałę. Łukasz pisze w Dziejach Apostolskich o tym, co Jezus zaczął czynić i nauczać w swojej poprzedniej księdze, a implikacją jest to, że teraz pisze o tym, co Jezus kontynuował czynić i nauczać przez swojego Ducha Świętego za pośrednictwem swoich Apostołów w tej księdze Dziejów Apostolskich.

To jedna księga jednego autora, Łukasza X. I to nie przez nas ten człowiek został uzdrowiony. Piotr mówi o chromym człowieku, którego Bóg uzdrowił przez niego, i to w imię Jezusa Chrystusa powiedziałem mu, weź swoje łożo i chodź, prawda? Tak. Tutaj Jezus, w swoim własnym imieniu, czyni te rzeczy.

Uzdrowia człowieka, który był kulawy od 38 lat. Jak można sobie wyobrazić, wywołało to spore zamieszanie. I oczywiście Jezus uczynił to w sobotę, celowo wchodząc w konflikt z przywódcami w miłosierdziu, ponieważ troszczył się o nich.

Gdyby nigdy im nie rzucił wyzwania, wszyscy by zginęli. Nie wiem, jaki procent zginęli, ale nie wszyscy, jak dowiedzieliśmy się z Dziejów Apostolskich 6. Sześć. Wielu, nawet kapłani z plemienia Lewi, uwierzyli w Niego.

Niesamowite. Kontrkulturowe dla nich. To gloryfikuje Ojca, Syna i Ducha Świętego, którzy działali w ich życiu.

Tak czy inaczej, Jezus uzdrawia człowieka niewidomego od urodzenia, co nie jest dobrze przyjęte przez żydowską inteligencję i przywódców. Człowieka, Jezusa, znalazł w świątyni. Szukał go.

Zobacz, że jesteś zdrowy, Jana 5, 14. Nie grzesz więcej. Aby nic gorszego ci się nie przytrafiło.

Z jednej strony Jezus mówi uczniom w Jana 9, że ani ten człowiek, ani jego rodzice nie zgrzeszyli, że urodził się niewidomy. To okazja dla mnie, aby zmanifestować chwałę Boga. Tak więc zaprzecza, że wszelka choroba jest bezpośrednim skutkiem grzechu.

Z drugiej strony, tutaj sugeruje, że grzech może prowadzić do nieszczęścia fizycznego. Człowiek odszedł i powiedział Żydom, że to nie był dobry ruch, że to Jezus go uzdrowił. Dlatego Żydzi prześladowali Jezusa.

Być może ten człowiek nie miał złych intencji. Być może był po prostu naiwny i nawet nie rozumiał. Och, może oni też chcą dowiedzieć się o nim więcej.

Nie wiem. Nie wiemy, co dzieje się w jego sercu. Żydzi go prześladowają.

Dlaczego? Ponieważ czynił te rzeczy w szabat. Ale Jezus im odpowiedział: Mój ojciec pracuje aż do tej pory, a ja pracuję. To jest dziwaczne stwierdzenie.



Dobrze. W istocie mówi, że mogę robić te rzeczy w szabat, ponieważ jestem tym, kim jestem. W Ewangelii Marka mówi, że jestem Panem szabatu.

On stawia się na miejscu Boga. Teraz zobaczymy w wersecie 18, następnym, to dowód, że syn Boży jest boskim tytułem. Ale już tutaj, z tym językiem, mój ojciec pracuje do dziś i ja też pracuję.

Jezus stawia swoje uzdrowienie chromego na równi z opatrnościowym działaniem Boga. Talmud jest fascynującym zbiorem żydowskiej mądrości, humoru, nonsensów, wszelkiego rodzaju rzeczy, które się dzieją. I jest późniejszy niż Nowy Testament.

A jednak czasami daje nam to wgląd. Mój ojciec pracuje do tej pory. Rabini debatowali nad tym, co dobry Bóg robił siedem dni w tygodniu, wliczając sobotę.

Powiedzieli, że utrzymuje świat w ruchu. Bóg nie przestaje czynić swojej opatrności w sobotę. W przeciwnym razie świat by ustał.

Ponadto, jeśli chodzi bezpośrednio o społeczność żydowską, dzieci rodziły się siedem dni w tygodniu. Czy przypisują te urodzone w sobotę jakiemuś innemu źródłu? Nie. Bóg działał w opatrności siedem dni w tygodniu.

Bóg pracował nad narodzinami dzieci siedem dni w tygodniu. I wiecie co? Starzy ludzie też umierali w sobotę. Bóg zabrał ich ze świata w sobotę.

Mając takie tło, które później zostało utrwalone w pismach talmudycznych, gdy rabini debatowali nad tymi sprawami, możemy lepiej zrozumieć słowa Jezusa. Mój ojciec pracuje do tej pory. On ma na myśli takie rzeczy.

Boskie działanie, które, jak przyznali, Bóg wykonał w sobotę. I ja działałam. Dlatego w wersecie 18 Żydzi tym bardziej starali się go zabić.

Nie dość, że łamał szabat, ale na pewno wiemy, że Stary Testament mówi: nie uzdrawiaj w sobotę ludzi, którzy są kulawi od 38 lat, prawda? To absurd. Powinni robić salta w tył, jak robił Ozzie Smith. Ups, odniesienie do St. Louis się tu wymyka.

I powinni byli chwalić Boga, że ten facet został uzdrowiony, że syn Abrahama został uzdrowiony. I teraz może żyć normalnie, chwalić Boga i służyć mu. Och, nie.

O nie. To drobiazgi. Nie powinienes go leczyć w sobotę.

Ale nienawidzili Jezusa tym bardziej, że nazywał Boga swoim ojcem, czyniąc się równym Bogu. W podstawowym sensie, nie w intymnym sensie, jaki Jezus wniósł do tego, do ojcostwa Boga, myśleli, że są dziećmi Boga. Będąc dziećmi Abrahama, myśleli, że są dziećmi Boga.

Jezus ma z tym problem w Jana 8, jak powiedzieliśmy, nazywając ich dziećmi diabła, przynajmniej wielu Żydów. Ale kiedy nazywa Boga swoim własnym ojcem, robi to. Oni to wychwytyją.

Robi to w sposób o wiele bardziej znaczący. Twierdzi o wiele więcej niż oni. Mój ojciec pracuje do tej pory, a ja również pracuję.

Uczył swoje uzdrowienie chromego na tym samym poziomie co nadprzyrodzone, opatrnościowe czyny Boga siedem dni w tygodniu. Czyniąc to, uczynił siebie równym ojcu, nazywając Boga swoim ojcem, co oczywiście oznacza, że nazywa siebie synem Boga. Dwukrotnie w Liście do Hebrajczyków 1 mamy syna jako boski tytuł.

Nadal pracujemy nad tytułami. Mówiłem ci, że syn w Hebrajczykach to boski tytuł. Rzeczywiście, tak jest.

A w wersecie 2, w tych ostatnich dniach, w przeciwieństwie do Boga mówiącego do proroków, ale do ojców przez proroków, w tych ostatnich dniach, przemówił do nas przez swojego syna. Teraz, obserwujcie, co mówi o synu, którego ustanowił dziedzicem wszystkiego. To tylko Bóg, który zajmuje to miejsce, dla którego On również stworzył świat.

Stwórcą jest sam Bóg. A potem jest blaskiem chwały Boga i tak dalej. Więc w 1 i 2 mamy syna użytego w boski sposób.

Podobnie w 1:8, o synu, w przeciwieństwie do tego, co Bóg mówi o aniołach, służą Bogu. O synu mówi, Twój tron, o Boże, na wieki wieków, cytując Psalm 45, 6 i 7. Kiedy Hebrajczycy nazywają syna, synem. Używają tego jako boskiego tytułu. Oczywiście, słowo syn nie zawsze oznacza Boga w Piśmie Świętym.

W tym kontekście oznacza to dokładnie to. Pan jest boskim tytułem. Syn Boży jest boskim tytułem.

Synu człowieczy, podobnie. Mateusz 26, Jezus wpada w wielkie kłopoty. Syn człowieczy to fascynujący tytuł chrystologiczny.

Numer jeden to ulubione określenie Jezusa. Numer dwa, zawsze używa go w trzeciej osobie. Nigdy nie mówi, że jest synem człowieczym.

Do dziś dnia liberałowie myślą, że mówi o kimś innym. Niektórzy tak myślą. Tak, wow, to prawda.

To dla mnie po prostu niewiarygodne. A dane Nowego Testamentu są różne. Na przykład ptaki mają swoje gniazda.

Lisy mają swoje nory. Syn człowieczy nie ma miejsca, gdzie mógłby położyć głowę. To jest ludzki, słaby, podatny na zranienie syn człowieczy.

Z drugiej strony, kiedy widzisz syna człowieczego przychodzącego na obłokach nieba, to jest boski syn człowieczy. Wiesz co? Te dwa nurty objawienia pochodzą ze Starego Testamentu. Psalm 8 jest pierwszym pomysłem.

Co jest, gdy patrzę na niebiosa, które przygotowałeś, słońce, księżyc i gwiazdy, jak wielkie są. Czym jest człowiek? Mały człowiek, o którym pamiętasz. Syn człowieczy, o którym się troszczysz.

To słabe, ludzkie, synu człowieczy, prawda? W Księdze Daniela 7, syn człowieczy siedzi po prawicy Boga, a cześć jest skierowana ku niemu. A Jezus cytuje fragmenty odnoszące się do obu z nich. To jeszcze bardziej skomplikowane, ale zarówno jego, zgadnij co? Odnosi się do człowieczeństwa, jego skromnego człowieczeństwa i jego wspaniałego bóstwa; Jezus odnosi się do siebie za pomocą tego języka, zawsze w trzeciej osobie, myśląc swoich wrogów.

Sądzymy, że to może być część tajemnicy mesjańskiej. Jezus nie przyszedł, wiesz, w swoim pierwszym kazaniu i nie powiedział: Jestem Mesjaszem, przyjdź i zabierz mnie. Nie, nie przyszedł.

Triumfalny wjazd miał miejsce pod koniec jego posługi i doprowadził do jego ukrzyżowania, prawda? Więc moje zdanie jest takie, że w Jana 2, kiedy to robi, zamienia wodę w wino w Kanie, delikatnie stawia Marię na jej miejscu i mówi: Maryjo, muszę pójść za matką ojca. Słowo kobieta nie jest niegrzeczne. To to samo słowo, którego używa od krzyża w Jana 19 do Jana.

John, oto twoja matka. Kobieto, oto twój syn. Czy on jest sarkastyczny wobec swojej matki? Nie, on mówi, droga matko, oto twój.

John zaopiekuje się tobą, moja ukochana uczennico. W podobny sposób, ale on stawia ją na jej miejscu. Matko, nie wpychaj mnie w centrum uwagi.

To nie jest czas ojca na to. Nie mówi o Józefie, który jest dobrym ojczymem, najwyraźniej, dopóki żyje. Nie, i w Jana 7 jest podobnie.

Jego brat, nawet jego własni bracia nie wierzyli w niego. Idź na święto namiotów, ty magik, i pokaż im jakieś wymyślne sztuczki. Och, Jezus powiedział, świat mnie nienawidzi, bo ja go potępiał, mówię, że jego uczynki są złe.

Świat nie może cię nienawidzić, bo należysz do świata. Ojej, starszy brat jest tutaj twardzielem. Nie pójde na ucztę.

Znaczenie jest w tym momencie. Wchodzi w tajemnicę w połowie i mówi oburzające rzeczy, które częściowo ujawniają jego tożsamość, ale nadal kilka razy uzdrawia w tak zwanym mesjańskim sekrecie, który w rękach liberałów był strasznie nadużywany. Jest coś w tym pomysle.

Wiesz, on uzdrawia i mówi, idź i złóż ofiarę kapłanowi, ale nie mów o tym innym ludziom. Czasami tak robili, czasami nie. Ale jak widzieliśmy we wcześniejszym wykładzie w Jana 7, Jezus trzymał się z daleka od Judei, ponieważ wiedział, że tamtejsi Żydzi chcieli go zabić.

Więc nie zrobił wielkiej furory od razu. Triumfalny wjazd prowadzi do krzyża. I zawsze i tylko wypełnianie woli ojca, to było na później w jego życiu i postudze.

Syn Człowieczy w Ewangelii Mateusza 26:64 jest niewiarygodny. Jezus jest przed arcykapłanem Kajfaszem, arcykapłanem i Sanhedrynem. A arcykapłan powiedział do niego: Zaklinam cię na Boga żywego.

On go przysięga. Powiedz nam, czy jesteś Chrystusem, synem Bożym. Jezus powiedział mu, powiedziałeś tak.

Znaczenie jest takie, że jestem. Nieco pośrednio odpowiedziałem, ale jednak. Ale powiadam wam, odtąd ujrzycie syna człowieczego siedzącego po prawicy mocy.

Omijanie, sposób na ominięcie imienia Boga powszechnego między testamentami i w Nowym Testamencie oraz przyście na obłokach nieba. O, arcykapłan rozumie ten język z Księgi Daniela 7. Wtedy arcykapłan rozdarł swoje szaty i powiedział: wypowiedział bluźnierstwo. Jakiego jeszcze świadectwa potrzebujesz? Teraz usłyszałeś jego bluźnierstwo.

Jaki jest twój osąd? Powiedzieli, że zasłużył na śmierć. I zaczęli go bić. To jest boski tytuł, tak jak używa go Jezus.

Czasami rzeczywiście tak jest w tym kontekście. I prowadzi to do jego krzyża. Jezus miał tytuły Boga, Pana, syna człowieczego, sam tytuł Boga.

Nie tylko Jan 1:1, 18 dwukrotnie nazywa go Bogiem. Na początku było słowo, słowo było u Boga i słowo było Bogiem. A potem werset 18 mówi o jedynym Bogu.

Nikt nigdy nie widział Boga, ale jedyny Bóg, który jest u boku ojca, dał go poznać. Nie tylko w Jana 1:1 do 18 jest inkluzja lub inne klamry z tym bezpośrednim potwierdzeniem boskości Jezusa, ale cała ewangelia Jana ma te klamry, tę inkluzję. A inkluzja, oczywiście, jest figurą retoryczną, w której to samo słowo lub koncepcja pojawia się na dwóch końcach jednostki literackiej.

Może być tak mały jak jeden werset. Zobaczymy go później w Kolosan 1. Albo może być tak duży jak cały dokument, Ewangelia Jana.

Nie dość, że rozdział 1 mówi, że jest Bogiem dwa razy, ale w rozdziale 20 Tomasz, który był nieobecny za pierwszym razem, gdy Jezus ukazał się uczniom, jest tam tym razem. Za pierwszym razem, powiedział, jeśli nie włożę ręki do jego boku i rąk, nie uwierzę, prawda? Jezus apeluje i ukazuje się mu. Tomasz wie, kim on jest.

Jaka jest jego odpowiedź? Grek mówi, że powiedział mu: mój Panie i mój Boże. Mam serce dla kultów. I przez lata modliłem się, przez lata, aby Bóg wzbudził studenta lub więcej, aby pełnili posługę dla kultów.

W ostatnich latach mojego nauczania w seminarium w St. Louis, Pan to zrobił. Byłem zaskoczony. To była kobieta.

Pochodziła z chrześcijańskiego środowiska naukowego. Była przyciągana do Chrystusa. O, wtedy przyszła do Chrystusa.

Ona wzrastała w Chrystusie. Czy była zdolną uczennicą? Tak. Czy była jedną z najlepszych uczennic? Nie.

Ale wiesz co? Bóg położył na niej rękę i rozumiała. Katie rozpoczęła posługę wśród byłych mieszkańców Południa, którzy, przepraszam, są byłymi chrześcijańskimi naukowcami. Ach, jaka straszna pomyłka.

Katie rozpoczęła posługę dla byłych chrześcijańskich naukowców, którą Pan cudownie wykorzystuje. To cudowna rzecz. W mojej modlitwie Bóg odpowiedział na moją modlitwę, używając pokornej, słodkiej, inteligentnej kobiety, która kocha Pana i nie zapomina o swoim ludzie.

Wychowała się na terenie Principia High School, chrześcijańskiej szkoły średniej o profilu naukowym. I Pan używa jej w cudowny sposób. Cieszę się z tego, że Pan to robi.

Ale oni oczywiście zaprzeczają, że Jezus jest Bogiem. A sekty, nie ma, no cóż, jest Mary Baker Eddy's Science and Health with the Key to the Scriptures, jej błędna interpretacja Biblii. Nie ma chrześcijańskiej Biblii naukowej, ale tak zwane błędne tłumaczenie Świadców Jehowy mówi, że powiedział, o mój Boże, Thomas powiedział, o mój Boże.

Nie, nie powiedział: O mój Boże. Grecki tekst mówi, że Tomasz powiedział mu: to nie jest epitet deser idący ku niebu. To adres do innego Żyda.

A Tomasz, niewierny Tomasz, dziękując Panu za niego, powiedział do Jezusa, mój Pan i mój Bóg. Są dwa boskie tytuły. Drugą częścią tego wielkiego włączenia są dwa odniesienia do boskości Jezusa w rozdziale pierwszym.

Ewangelia Jana nie ukrywa boskości Chrystusa. Krzyczy o tym rozdział po rozdziale, zwłaszcza pierwszy 12 — o mój Boże.

Jezus ma boskie tytuły, których używa. To sylogizm. Pewne tytuły są używane przez Boga w boski sposób.

Pan, syn człowieczy, Bóg i syn Boży są wykorzystywani przez Jezusa w ten sposób. Dlatego Jezus jest Bogiem, synem. Nie tylko to, ale Hebrajczyków jeden ma inny dowód na boskość Chrystusa. A mianowicie, że ma atrybuty Boga.

Istnieją pewne cechy, które posiada tylko Bóg. List do Hebrajczyków 1:12, 11 i 12 zestawia stwórcę ze swoim stworzeniem. Po wersecie 10, Ty, Panie, założyłeś fundamenty ziemi na początku, a niebiosa są dziełem rąk Twoich.

Podkreślenie, syn stworzył niebiosa, ziemię i niebiosa, że Psalm 102 odwraca kolejność od Księgi Rodzaju 1, jedna ziemia i niebiosa. W wersecie 11, niebiosa i ziemia zginą, ale ty pozostaniesz. Wszystkie one zniszczą się jak szata, jak płaszcz.

Zwiniesz je jak szatę. One zostaną odmienione, ale ty jesteś ten sam, a twoje lata nie będą miały końca. W przeciwieństwie do przemijającego nieba i ziemi, które są w ciągłym ruchu i które Bóg całkowicie odnowi dopiero w ostatnim dniu, które miały początek i mają koniec w tym sensie, że będą nowe niebiosa i nowa ziemia.

Obecne niebo i ziemia zostaną odnowione. Zostaną oczyszczone i odnowione. Natomiast syn jest taki sam, a jego lata nie będą miały końca.

To boski atrybut niezmienności. Sam Bóg, w wielu ważnych kwestiach, nie zmienia się. W pewnym sensie wcielenie pokazuje, że syn Boży się zmienił, a sama biblijna historia pokazuje, że Bóg zmienia się w sensie relacji, prawdziwej relacji ze swoim ludem, ale powinienem być pozytywny.

Niezmiennosc oznacza, że Bóg jest niezmienny, jak mówi Pan przez Malachiasza. Ja, Pan, nie zmieniam się. Dlatego wy, synowie Jakuba, nie jesteście zniszczeni.

A w Jakubie 1, w przeciwieństwie do przesuwających się cieni i ludzkiej niewierności, Pan się nie zmienia. Jest stabilny w swoim charakterze, w swoim ostatecznym planie i woli oraz w swoich drogach. Ale zmienia się, jeśli chcesz to tak nazwać, wchodząc w przymierze ze swoim ludem, odpowiadając na nasze modlitwy, ogłaszając sąd, a następnie wstrzymując go, gdy spotyka się z pokutą i tak dalej.

To tylko stwierdzenie, że atrybut niezmienności jest spójny z tym, że Bóg jest nieskończoną osobą, która zdecydowała się wejść w relację dawania i brania ze swoim ludem. Och, On jest Panem relacji, mój Boże, i On jest suwerennym Panem, ale istnieje prawdziwa relacja. I znowu, byłem naprawdę jasny, że pierwsze dwie tajemnice, Trójca i dwie natury Chrystusa, są istotne dla wiary chrześcijańskiej.

A trzecia, mój własny kalwiński kompatybilizm między absolutną boską suwerennością a prawdziwą ludzką odpowiedzialnością, nie jest tak ważny, ale jest równie tajemniczy. I nie musisz być kalwinistą, żeby być chrześcijaninem, na szczęście. Wierzysz w Jezusa, żeby być chrześcijaninem.

Ale jest tajemnicą, jak bracia Józefa mogli mu się tak strasznie sprzeciwić, sprzedając swego brata w niewolę. To jest chore. I przez to samo, z ust Józefa, mówi, nie przyprowadziłeś mnie tutaj.

To długa historia, ale kończy jako drugi dowódca, faraon, ratując nawet własną rodzinę, w tym swoich podłych braci. Nie ty mnie tu przyprowadziłeś, ale Bóg tak. No i wiesz co? Oni go tu przyprowadzili, ale nie ostatecznie.

To znaczy, byli ludzko odpowiedzialni, nawet winni. Och, jego szalone dziecięce marzenia się spełniają, i kłaniają się przed nim. Później, mówi, zamierzałeś to dla zła.

Przyznaje się do winy, ale Bóg miał to na myśli. I pił z łaski Boga, mój Boże, aby uwolnić. Mógł ich zabić bez żadnych pytań i reperkusji, ale znał łaskę Boga.

Niezwykła historia. Jestem nie tylko upokorzony, ale i zganiony przez życie wielkich świętych Boga w Starym Testamencie, z tym, co mieli i co wiedzieli. Powinniśmy się wstydić samych siebie, ponieważ wiemy o wiele więcej i mamy o wiele więcej.

Co z tym zrobimy w porównaniu z Józefem, na przykład? Wow. Nie czynię go bezgrzesznym. I tak, przechwalanie się przed braćmi nie było słuszne, ale w jego dziecinnej wylewności.

Ale wow, to jest niesamowite. Największym przejawem boskiej suwerenności i ludzkiej odpowiedzialności jest krzyż naszego Pana. Dzieje Apostolskie 2 i 4 wyraźnie mówią, że został ukrzyżowany przez ręce niegodziwych ludzi; oni są winni.

Ale z drugiej strony, Bóg, w swojej własnej opatrności i suwerenności, przyniósł największe dobro największej liczbie ludzi w historii świata. Krzyż, wraz z pustym grobem, są najważniejszymi boskimi czynami w historii. Czy zatem doskonale rozumiemy tę boską suwerenność i odpowiedzialność? Nie, oczywiście, że nie.

Wszystko, co możemy zrobić, to ustalić parametry. Tworzymy biblijne afirmacje, tak jak inne tajemnice. Bóg jest absolutnie suwerenny, a cokolwiek się wydarzy.

Podobnie, ludzie są odpowiedzialni, rozliczani i winni. To, co robimy, ma znaczenie. To hiperkalwinizm mówi, och, Bóg tak naprawdę nie odpowiada na modlitwy.

To po prostu sprawia, że czujemy się lepiej. Bóg odpowiada na modlitwy. W Ewangelii Mateusza 7, Jezus mówi: proście, szukajcie i pukajcie, a Bóg odpowie, znajdziecie, a drzwi zostaną wam otwarte.

Nie potrafię tego w pełni wyjaśnić. Och, mogę ci dać kilka częściowych wyjaśnień, ale nawet tego nie zrobię. Powiem tylko, że to prawda.

I chociaż hiperkalwinizm, a ja tego nie wymyślam, mogę ci pokazać książki techniczne, niestety, które mówią, że nie powinniśmy głosić ewangelii. Bóg zbawi wybranych, kiedy tylko zechce. Błąd.

Pismo mówi, ustami Jezusa, w Wielkim Nakazie, idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody. Bóg ustanowił nas, aby nieść ewangelię. Tak, zbawienie jest w całości Jego, ale w jakiś sposób istnieje ta dynamiczna interakcja.

Ach, oto słowa, których szukałem. Brzmi o wiele lepiej niż antynomia, paradoks czy tajemnica, prawda? Ta dynamiczna gra między boską suwerennością a, jak sądzę, ludzką odpowiedzialnością. A jednak, jeśli to sposób na zaciemnienie tajemnicy, to nie jest to sprawiedliwe.

To nie jest oczywiste. To tajemnica. I tak musimy potwierdzić oba w tym samym czasie.

Och, powiedzieliśmy parametry, tak jak w przypadku wielkich trynitarnych i chrystologicznych stwierdzeń ojców. Z jednej strony suwerenność Boga nie jest fatalizmem, ponieważ Bóg Biblii ma charakter. Jest osobą.

To nie jest cezura; cokolwiek ma być, to będzie. Nie jesteśmy na ślepej łasce losów, greckich losów. Nie, jesteśmy na łasce, w ramionach i pod, w rękach wielkiego i potężnego Boga, który nas umiłował i oddał za nas swego syna.

Więc fatalizm jest anulowany, a Bóg jest naszym suwerennym ojcem. Z drugiej strony istnieje prawdziwa ludzka odpowiedzialność i nie możemy w pełni zrozumieć, jak to się ma do absolutnej boskiej suwerenności. Nie możemy nawet zrozumieć tego w osobie Jezusa.

Jest zarówno suwerenny, jak i odpowiedzialny. Ale z tej strony anulujemy to, co filozofowie nazywają absolutną władzą, wręcz przeciwnie. Istota z prawdziwą ludzką wolnością i autentyczną wolną wolą, w tym sensie, nie może unieważnić woli stwórcy.



Bóg nie wstrzymuje oddechu , mając nadzieję, że wszystko się ułoży. Nie, Bóg jest Panem. Tak więc, ustalając parametry, zakazując fatalizmu i absolutnej władzy, aby temu zapobiec, niektóre działania, jak zdrada braci Józefa i ukrzyżowanie naszego Pana, są jednocześnie działaniami boskimi i ludzkimi.

Idź i wyjaśnij to. Wiem, że to prawda i mogę to częściowo wyjaśnić, ale nie mogę tego wyjaśnić w pełni. To znaczy, że to kolejna biblijnie objawiona prawdziwa tajemnica.

Czy jest to tak samo ważne jak trójca i dwie natury Chrystusa? Nie. Czy jest to równie tajemnicze w moim rozumieniu? Tak. W następnym wykładzie będziemy kontynuować rozważania na temat boskości Chrystusa, nie tylko biorąc pod uwagę jego cechy lub atrybuty, ale także jego dzieła, być może największy dowód, i fakt, że on, w przeciwieństwie do dobrych ludzi i dobrych aniołów, otrzymuje cześć.

To jest dr Robert Peterson i jego wykład na temat chrystologii. To jest sesja 13, Systematyka, Bóstwo Chrystusa, List do Hebrajczyków 1, 5 dowodów i Inne teksty, natura i tytuły.